

Czy i jaka integracja dla osób z Ukrainy?

Opracowała: Agnieszka Deja

Członkini zespołu projektu „Spójna Integracja Regionalna Ekonomii Społecznej II”

Pod koniec 2021 r. w Polsce przebywało legalnie (posiadając karty pobytu) ponad 300 tys. osób z Ukrainy (stanowili oni ponad 5% cudzoziemców w naszym kraju). Po 24 lutego, z powodu działań wojennych prowadzonych w Ukrainie, przybyło do nas ponad 2 miliony osób z tego terenu. Wciąż mamy do czynienia z masowymi podróżami z i w Ukrainę – jedni jadą dalej na zachód, inni przemieszczają się po Polsce szukając miejsca dla siebie, ale są też i tacy, którzy już wracają do domu (choć sytuacja jest wciąż niepewna).

Skoro tak dużo osób, w tak krótkim czasie, musiało uciekać ze swojego kraju do innego, skoro nie wiadomo na jak długo musieli opuścić swój kraj i jak długo u nas zostaną to **czy w tej sytuacji można mówić o procesie integracji?** Integracji rozumianej jako proces włączania (włączania się) osób, które do nas przybyły w społeczeństwo i społeczność lokalną z prawem zachowania własnej tożsamości lub budowania swojej nowej tożsamości, a przede wszystkim na równych prawach). Czy w sytuacji zawieszenia, z jaką mamy do czynienia, gdy wciąż trwa wojna a wiele osób przyjechało do nas „na przeczekanie” można mówić o procesie integracji?

Spec ustawa nie rozwiązuje szeregu problemów, zwłaszcza tych z zapewnieniem dachu nad głową (nie tylko tego krótkoterminowego, ale także w dłuższej perspektywie), utrzymania i wyżywienia, dostępu do usług społecznych na takich samych zasadach jakie obowiązują u nas w kraju. Spec ustawa nie załatwi także sprawy komunikowania tego co oznacza migracja, a przede wszystkim tak masowa migracja z jaką mamy obecnie do czynienia. Otworzyliśmy nasze serca, szuflady i mieszkania. Czy jesteśmy gotowi na podzielenie się dostępem do usług publicznych/społecznych? Skoro osoby z Ukrainy tu przybyły to mogą, tak jak my, chorować, szukać miejsca w żłobku, w szkole, szukać pracy, korzystać z pomocy społecznej, szukać mieszkania. Ten kryzys mocno podkreśla wiele dotychczasowych i już widocznych słabości systemu usług publicznych.

Jak mają radzić sobie lokalne społeczności (mieszkańcy oraz władze lokalne) z napływem uchodźców? Kim są osoby, które do nas przybyły? Jak planować i działać w zakresie zaspokojenia potrzeb tych osób w sytuacji, gdy mamy do czynienia z procesem, którego przewidywalność i czas trwania jest niewiadomy? Wiemy na pewno, że każda wojna kiedyś się kończy.

Kim są osoby z Ukrainy, które do nas przybyły?

Właśnie ukazał się raport specjalny z badania „Uchodźcy z Ukrainy w Polsce”¹, w którym przedstawiono duży obrazek tej społeczności (badaniem objęto 400 osób).

- **Zdecydowana większość to kobiety (mężczyźni do 60 roku życia musieli pozostać w Ukrainie) – stanowią 93% nowoprzybyłych osób z Ukrainy. Dotychczas (w 2021 r.) to mężczyźni byli w większości.**
- **Średnia wieku to 38 lat, a zaledwie 5% osób jest w wieku emerytalnym.**
- **Najwięcej osób, które przybyły do tej pory, w trakcie kryzysu wojennego, z Ukrainy mieszkała tam w regionach centralnych i północnych (stanowią one 60% osób, które do nas przyjechały). We wschodniej i południowej Ukrainie mieszkało 29% osób, które do nas dotarły (potencjalnie to mogą być te osoby, które nie będą miały gdzie tak szybko wrócić po zakończeniu działań wojennych).**
- **Skoro ponad 90% osób, które do nas przyjechały to kobiety, najczęściej w wieku produkcyjnym, to oznacza, że są z nimi także dzieci. 63% osób, które przyjechały zabrały ze sobą dzieci).**
- **Co istotne, 94% osób podało informacje, że w Ukrainie pozostali członkowie ich najbliższej rodziny. To istotna informacja w kontekście myślenia o szybkim powrocie do kraju bądź sprowadzenia swoich bliskich do Polski.**
- **Wykształcenie wyższe i niepełne wyższe ma 61% osób.**
- **Niewiele osób zna język polski. Blisko 75% nie zna języka polskiego bądź posługuje się nim bardzo słabo lub słabo. Swobodnie i bardzo dobrze w języku polskim mówi 9% osób. Inne języki obce jakimi posługują się osoby z Ukrainy, które do nas przybyły to: rosyjski (90%) i angielski (55%).**
- **Blisko 70% osób z Ukrainy zamierza przebywać w Polsce w miastach pow. 200 tys. mieszkańców. Zaledwie 7% w na wsi i w miastach do 50 tys. Do tego 14% osób nie w jakiej miejscowości zamierza się zatrzymać w Polsce.**
- **Większość osób z Ukrainy chce obecnie pójść do pracy (rynek otwiera przed nimi spec ustawa) - zadeklarowało to 63% badanych. Osoby, które do nas przybyły najczęściej wykonywały w Ukrainie zawody wymagające wysokich kwalifikacji, były nauczycielkami i pracownikami sektora edukacji, sektora usług, ale także sprzedaży i handlu.**

Dlaczego osoby te wybrały Polskę na miejsce ucieczki przed wojną? Jesteśmy najbliższym kulturowo sąsiadem Ukrainy, około 25% osób podkreślało, że ma tu znajomych i przyjaciół, ale także członków rodziny. W 22% odpowiedzi pojawiły się informacje, że Polska jest największym krajem sąsiadującym na Zachodzie.

W kontekście myślenia i planowania integracji osób z Ukrainy jedną z najważniejszych informacją jest jednak ta, że **58% osób planuje jak najszybciej wrócić do Ukrainy, a 12% wyjechać do innych krajów** (najczęściej wskazano Niemcy, USA, Wielką Brytanię, Szwecję).

¹ Raport specjalny z badania socjologicznego „Uchodźcy z Ukrainy w Polsce”, przeprowadzonego przez Platformę Migracyjną EWL, Fundację Na Rzecz Wspierania Migrantów Na Rynku Pracy „EWL” i Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

Co czwarta osoba planuje pozostać w Polsce przez jakiś czas po zakończeniu wojny (6% osób co najmniej rok po, a 18% przez kilka lat).

Na pewno poczucie tymczasowego pobytu w Polsce nie sprzyja procesowi integracji, bo nawet nie jest on brany pod uwagę przez te osoby. Tymczasowość to poczucie, bycia tu na chwilę (nie wiadomo jednak jak długą), myślenie o powrocie, tęsknota za najbliższymi, poczucie „bycia na wakacjach” o ile pozwala na to troska i sytuacja ciągłego myślenia o najbliższych, którzy zostali w Ukrainie. Jeżeli dodamy do tego bliskość kulturową, językową i wciąż trwające gościnne przyjęcie przez Polaków (aczkolwiek nie wiadomo, ile ono potrwa) to łatwo znaleźć strategię na przetrwanie, na chwilę. Gorzej z tymi, którzy już dziś wiedzą, że nie mają do czego wracać, bo ich dom został zburzony... Oni mają perspektywę pozostania w Polsce na dłużej.

Najczęstsze obecne obawy dotyczące życia poza granicami Ukrainy to właśnie:

- **trudności w znalezieniu pracy i brak środków do życia,**
- **troska i martwienie się o biskich, którzy zostali w Ukrainie,**
- **słaba znajomość języka,**
- **brak miejsca do zamieszkania.**

Co istotne – **co dziesiąta osoba podkreślała także trudności w znalezieniu opieki nad dziećmi w i leczeniu chorób, opiece medycznej. To jest jedno z wyzwań, które także przed nami stoi.**

Dla wszystkich osób z Ukrainy, które postanowiły schronić się w Polsce należy więc zapewnić, także w dłuższej perspektywie:

- **dach nad głową - mieszkanie, a nie tylko miejsca pobytu krótkoterminowego – zazwyczaj na kilka dni) - kwestie mieszkaniowe,**
- **pracę (zgodną z wykształceniem i kwalifikacjami) – aktywizacja zawodowa i zatrudnienie, uznawanie wykształcenia, kwalifikacji,**
- **naukę języka polskiego – integracja językowa, edukacja nieformalna i formalna,**
- **opiekę nad dziećmi, dostęp do nauki w szkołach różnego szczebla i typu – system edukacji, opieka żłobkowa, opiekunowie dzienni dla małych dzieci,**
- **dostęp do studiów (kontynuacja ich bądź rozpoczęcie),**
- **dostęp do pomocy psychologicznej – skala tej sfery wsparcia może dopiero się ujawnić.**

Te wszystkie elementy stanowią także istotę procesu integracji, tak jak wcześniej było to wspomniane: na równych prawach i warunkach takich jakie mają mieszkańcy danego kraju.

O tym czy i na ile sektor ekonomii społecznej może wspierać osoby z Ukrainy, które przybyły po 24 lutego do Polski w następnym odcinku.